

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5 w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł. cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Bracia Jabłkowscy

Wilno-Mickiewicza 18.

NA SEZON JESIENNY:

SZEWIOTY MUNDURKOWE, ALPAGI i WSZELKIE TOWARY WEŁNIANE, FLANELE, BAJE, BARCHANY, TOWARY BIAŁE, FIRANKI, OBRUSY.

E. MIESZKOWSKI

UL. MICKIEWICZA 22



KAPELUSZE i CZAPKI MĘSKIE

Wprowadzono: czapki uczniowskie i studenckie.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Ważna narada w sprawach rolniczych.

Wczoraj w Ministerstwie Skarbu odbyła się narada z udziałem przedstawicieli sfer rolniczych i ciał ustawodawczych, na której zastanawiano się nad polityką w dziedzinie importu i eksportu produktów rolnych. Zagajając obrady, premier Grabski zaznaczył, że sierpień stał się miesiącem wzrostu drożyzny, spowodowanej znaczną wyższą cen produktów rolniczych, które zrównały się cenami produktów rolniczych zagranicą. Te wysokie ceny ziemiopłodów u nas są następstwem nieurodzaju w pewnych okolicach kraju oraz skutkiem wzrostu wywozu zagranicę. Zachodzi obawa, aby wskutek wywozu zagranicę nie zabrakło zboża w kraju i aby nie zaszła potrzeba importu zboża na wiosnę, gdyż naogół mamy zbiory słabsze niż w roku zeszłym. (Pse- nicy spodziewać się należy w roku bieżącym 86 proc. tego, co dał rok zeszły, żyta zaś tylko 76 proc.) Trzeba się starać, aby starczyło zboża na spożycie wewnętrzne i aby cena chleba nie wykazywała nadmiernej wyższości.

W tym stanie rzeczy wylania się pytanie, czy eksport zboża leży w interesie kraju, a to tem bardziej, że ceny zboża na rynku krajowym, które znacznie wzrosły w ciągu ostatnich miesięcy i które są dla rolników pewną rekompensatą za wysokie ceny wyrobów przemysłowych, mają być utrzymane i bez wywozu.

Następnie naczelnik ekonomiki rolnej p. Krolkowski przedstawił obfity materiał statystyczny charakteryzujący stan spodziewanych zbóż w Polsce, z którego wynika, że niedobór żyta w roku bieżącym wyniesie około 30 proc. Z tego powodu Ministerstwo Rolnictwa projektuje wprowadzić ulgowy przewóz zboża wewnątrz kraju i zniesienie ulg taryfowych eksportowych na zboże, oraz zniesienie ceł na mąkę importowaną, akcję kredytową dla zakupów zboża wewnątrz kraju przez urzędy oraz utrzymanie ceł wywozowych od eksportu zboża.

W imieniu Związku polskich organizacji rolniczych zabrał głos p. Pluciński, który oświadczył się za eksportem zboża przy utrzymaniu opłaty wywozowej. Na zmniejszenie ceł od mąki importowanej rolnicy się zgadzają prosząc zarazem rząd, aby zastosował środki celem opanowania wahań cen na artykuły produkcji rolnej, oraz by wzmościł ochronę celną granic. Dalej proszą rolnicy o ulgi podatkowe dla okolic dotkniętych nieurodzajem.

Zamykając posiedzenie prezes Rady Ministrów stwierdził, iż głębszych rozbieżności pomiędzy rządem i rolnikami niema i że rząd starać się będzie o to, aby drogą odpowiednich opłat wywozowych osłabić eksport zboża celem zapewnienia krajowi ilości niezbędnej do żywienia.

Napady bolszewickie w Małopolsce.

W nocy z 1 na 2 b. m. w powiecie kołomyjskim nieznanymi sprawcy, dobrze wyekwipowani i uzbrojeni napadli na posterunek policyjny, rozbroili patrol i z zabranych karabinów zaczęli strzelać do policjantów. W czasie tej strzelaniny został ranny posterunkowy Poznańczyk. Po dłuższej strzelaninie bandyci, korzystając z ciemnej nocy, uszli bezkarnie.

W dniu 1 b. m. inna partja bandy bolszewickiej napadła na posterunek pograniczny w pow. czortkowskim. W czasie strzelaniny został ciężko ranny post. Piotrowski. Bandyci usiłowali podpalić kilka wsi oraz steroryzować okoliczną ludność.

Złoczyńcy w uniformach sowieckiej straży pogranicznej byli znakomicie zaopatrzeni w broń. W czasie napadu opowiadali, że są przednimi oddziałami armji czerwonej, która jakoby już postępuje za nimi. Zarządzone pościgi nie dały konkretnych wyników.

Aresztowanie komunistów.

W dniu 31 sierpnia w Katowicach aresztowani zostali wybitni komuniści Henryk Bittner i Stefania Olszewska.

Przed przyjazdem Prezydenta.

LWÓW, 2.IX. (A. W.) Odbył się tu zjazd reprezentacji włościan powiatu lwowskiego w sprawie udziału włościan w powitaniu Prezydenta Rzeczypospolitej. Włościanie oświadczyli, że wezmą liczny udział w uroczystościach. Za-

powiedziła swój przyjazd banderja w liczbie około 400 ludzi. Przyjmować będą Prezydenta włościanie zarówno narodowości polskiej, jako też rusińskiej, a także koloniści niemieccy z okolic Lwowa.

Zgromadzenie Ligi Narodów.

GENEWA, 2.IX. (Pat.) Dzisiaj przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów pod przewodnictwem rady związkowego Motta. Na wstępie posiedzenia Motta powiadomił Zgromadzenie o wyniku wyborów przewodniczących 6-ciu ustalonych w poniedziałek komisji. A więc przewodniczącym komisji prawniczej został Inroom (Australja), przewodniczącym komisji organizacji technicznej—Gerrey (Panama), przewodniczącym komisji rozbrojeniowej Duca (Rumunia), przewodniczącym komisji budżetowo-finansowej—Adatei (Japonja), przewodniczącym komisji społecznej i spraw ogólnych—Sahle (Danja), wreszcie przewodniczącym komisji dla spraw politycznych—Enckell (Finlandja). Z kolei Zgromadzenie przystąpiło do wyboru 6-ciu zastępców przewodniczącego Zgromadzenia. Wybrano Leona Bourgeois (Francja), lorda Parmore, a (Anglja), Salandę (Włochy), Ruta (Kolumbja?), ministra Spraw Zagranicznych Polski, Skrzyńskiego oraz Hang-Saj Fu (Chiny). Następnie Motta oznajmił, że posiedzenia, które odbędą się w czwartek i piątek, będą poświęcone dyskusji nad sprawą bezpieczeństwa

i rozbrojenia. Dyskusja w Radzie rozpocznie się jednak już w środę. Dziś popołudniu odbędą się posiedzenia Komisji.

GENEWA, 2.IX. (Pat.) Na propozycje przewodniczącego Zgromadzenia Motta rozdzielono sprawy, wpisane już na porządek dzienny, pomiędzy 6 komisji. Nadto wybrano komisję dla porządku dziennego, rozpatrującą sprawy, mogące jeszcze wpłynąć podczas obrad. Ustalony przed rozpoczęciem obrad porządek dzienny obejmuje około 80 tu kwestyj. Z nich poprawki angielskie do art. 16 go statutu rozpatrzy komisja prawnicza, sprawę sanacji Austrii i Węgier rozpatrzy komisja ekonomiczna, projekt paktu wzajemnej pomocy przekazany zostanie komisji rozbrojeniowej. Do komisji politycznej odesłano te sprawy, rozpatrzenie których nie zostało zakończone podczas poprzedniego zgromadzenia, jedną z nich jest wniosek litewski, domagający się zwrócenia do Trybunału Haskiego z zapytaniem w sprawie wzajemnego stosunku kompetencji Rady Ligi i Zgromadzenia, w związku z decyzją Rady a dotyczącą podziału paś neutralnego, na Wileńszczyźnie.

Sprawa rozbrojenia.

BRUKSELA, 2.IX. (Pat.) Genewski korespondent Agencji Belgijskiej donosi, że Mac Donald wysunie na obecnej sesji zgromadzenia propozycję w sprawie rozbrojenia proporcjonalnego i natychmiastowego pod kontrolą Ligi Narodów.

PARYŻ, 2.IX. (A. W.) Były Prezydent Republiki Francuskiej Millerand oświadczył przedstawicielowi pisma „Echo de Paris”, że

dopóki Francja nie posiada uchwytnej gwarancji bezpieczeństwa, musi utrzymać armię i flotę w dotychczasowej sile i żadna interwencja międzynarodowa nie może zmusić jej do rozbrojenia, o ile bezpieczeństwo Europy nie zostanie uprzednio zapewnione w inny sposób. Opuszczenie Zagłębia Ruhry uważa Millerand praktycznie za zmniejszenie bezpieczeństwa Francji.

Anglja proponuje rozbrojenie.

LONDYN, 29. (Pat.) „Daily Telegraph” donosi: Z polecenia ministra obrony powietrznej rozpoczęto budowę szeregu samolo-

tów, z których każdy będzie mógł zabrać 50 żołnierzy w pełnym uzbrojeniu.

Przed wyborem prezydenta Stanów Zjednoczonych.

NEW-JORK, 2.IX. — Wyniki głosowań na prowincji wskazują, że szeregi zwolenników t. zw. partji postępowej Lafollete'a znacznie się powiększyły. W Stanie Nowy Jork przy wyborach przedwstępnych stosunek głosów był następujący: Coolidge uzyskał 8 tysięcy, Lafollete 7 tysięcy, a kan-

dydat demokratów Dawes 2 tysiące. W Bostonie i San Francisco Lafollete, popierany gorąco przez prasę Hearsta zyskał stosunkowo więcej głosów, aniżeli Coolidge. Wobec tego można się liczyć z niespodziankami przy ostatecznych wyborach, które odbędą się w październiku.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 2.IX. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolary 5,18 1/2, Nowy Jork 5,18 1/2, Londyn 23,35 — 23,32 1/2, Paryż 28,25, Wiedeń 7,82 1/2, Praga 15,57 1/2, Włochy 23,10, Belgja 26,50—26,20, Szwajcarja 97,75, milionówka 0,76, bony złote 0,86—0,87, pożyczka złota 6,60 — 6,50, pożyczka dolarowa 2,90—3 00. Tendencja bez zmiany prawie.

Akoje: (w złotych) Bank Handlowy w Warszawie 8,15—8,10—8,15, Bank kredytowy 0,52, Cukier 5,95—6,10, Starachowice 3,90 — 3,72 — 3,80, Ostrowiec 10,30 — 10,00 — 10,40, Rudzki 1,90 — 1,95. Tendencja mocniejsza.

WILNO, 2.IX. (A. W.) Obroty pozagiełdowe: Londyn 23,80, Miljonówka 0,65, Pożyczka złota 0,66 1/2, Bony złote 0,83, Listy za stawne Wileńskiego Banku Ziemskiego (zarejestrowane) 19 50, Akoje Wileńskiego prywatnego Banku Handlowego 0,10 1/4. Tendencja nieco mocniejsza.

Wzrost drożyzny.

WARSZAWA, 2.IX. (A. W.) — Komisja do badania wzrostu kosztów drożyzny w Poznaniu ustaliła, iż wzrost kosztów w tem miesiącu wyniósł w ciągu sierpnia 7,99%.

Obniżenie taryf.

WARSZAWA, 2.IX. (Pat.) — Celem przyjęcia z pomocą przemysłowi węglowemu z dniem 1 go września b. r. obniżono taryfę na przewóz węgla, zarówno w ruchu wewnętrznym, jak i zagranicznym. Następnym do zaprowiantowania zagłębi węglowych w ziemniaki wprowadzi się z dniem 15-go września do 15 listopada zniżkę na przywóz ziemniaków do Sosnowca, Dąbrowy i Będzina, oraz do stacyi okręgu katowickiego. Wreszcie w uwzględnieniu potrzeb województwa Małopolskiego ustalono dla przywozu nasion siewnych ulgowe taryfy, dające 28% w zniżkę od taryf normalnych.

Pożyczka amerykańska.

WARSZAWA, 2.IX. (A. W.) — Prasa podaje, iż grupa kapitalistów amerykańskich godzi się na udzielenie przemysłowi łódzkiemu pożyczki w wysokości 5 milionów dolarów pod warunkiem, iż suma ta przeznaczona będzie na kupno maszyn lub ewentualnie surowców w Stanach Zjednoczonych.

Srebrne dwuzłotówki.

Stosownie do umowy pierwsze transporty monet srebrnych nadane będą do Warszawy najpóźniej po upływie czterech tygodni od zaakceptowania próbnego egzemplarza. Ponieważ próbne egzemplarze monet dwuzłotowych srebrnych znajdują się obecnie w drodze, pierwszy transport monet srebrnych nadejdzie do Warszawy w połowie października r. b.

Monety srebrne będą natychmiast puszczane w obieg. (A. W.)

Litwini o planach Ludendorffa.

Projekt wschodnio-niemieckiej republiki. — Obawy litewskie o Kłajpedę. — Fantazje o polsko-niemieckim spisku przeciw Litwie i Łotwie.

KŁAJPEDA, 30.VIII. (Tel. wł.). Wychodzące w Kłajpedzie pismo litewskie „Kłajpedos Žinios“ podaje szereg ciekawych, choć niewątpliwie pod wpływem strachu przesadzonych wiadomości w związku z ostatnim pobytym Hindenburga i Ludendorffa w Prusach Wschodnich.

Podług doniesień z doskonale poinformowanych źródeł — zapewnia pismo litewskie — utworzyli Niemcy ultra-narodowej pod kierunkiem Ludendorffa i innych generałów oraz przywódców nacjonalistycznych w Prusach Wschodnich tak zw. „ośrodek niemieckiej narodowej akcji“, który przy pomocy Związku Organizacji narodowych, będących pod kierunkiem Ammona, zorganizował ostatnio w Tyłzy obchód „Dnia Wschodnich Prus“. Podczas tej uroczystości opracowany został projekt dokonania nacjonalistycznego zamachu stanu i ogłoszenia „Wschodnio-niemieckiej Republiki“ pod dyktandem Ludendorffa.

Pierwszym czynem nowej Republiki ma być ogłoszenie **niezależności Wschodnich Prus od państwa niemieckiego**. Dalej przewiduje projekt wzmocnienie i rozwój wschodnio-pruskich „sportowych“ organizacji, co oznacza oczywiście organizacje wojskowe oraz **stworzenie żelaznej armii**, której zadaniem będzie ochrona granic nowej republiki, oraz **wyzwolenie Kłajpedy, która wejść ma w skład Republiki Wschodnio-pruskiej jako autonomiczna prowincja**.

Dalej plan opracowany w Tyłży przewiduje następujące etapy: Po odzyskaniu Kłajpedy, Wschodnio-Pruska Republika zawrze **umowę z Polską (!)**. Na mocy tej umowy Polska zobowiąże się do ścisłej neutralności względem Wschodnio-Pruskiej Republiki w zamian za co otrzyma zgodę na **podbój Litwy Kowieńskiej** od strony zachodniej.

Skoro Litwa zostanie złamana, **Wschodnio-pruska republika w przymierzu z Polską okupują czasowo Łotwę (!?)**.

Skoro Prusy staną silną nogą kraju Nadbałtyckim, zerwą stosunek swój z Polską i połączą się z obozem nacjonalistycznym w Niemczech. Wtedy kurytarz Gdański zostanie Polsce odebrany, byle prowincje Pruskie (Poznańskie i Śląsk) powiększone jeszcze powrócą do Niemiec, poczem w całych Niemczech wprowadzona zostanie dyktatura. Dyktatorzy niemieccy zawrą przymierze z sowiecką Rosją, ziszczone zostaną ideały niemieckie.

Ogłoszenie Republiki Wschodnio-Pruskiej miało nastąpić przed 2 września, o ileby to dla jakichkolwiek przyczyn nie dało się w tym terminie uskuteczyć, nastąpi to niechybnie jeszcze w ciągu września. Napad na Kłajpedę nastąpi najpóźniej w trzy dni po proklamacji Wschodnio-Pruskiej Republiki“.

Na zakończenie swych niezwyklej rewelacji pisze „Kłajpedos Žinios“: „Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż ultra-nacjonalistyczne organizacje niemieckie, działające na gruncie Prus Wschodnich posiadają dyscyplinę wojskową, że organizacje te, co do swej liczebności stanowią sporą armię, że są całkowicie pod wpływem Ludendorffa i że generalnie niemieccy, którzy zjechali się obecnie do Prus Wschodnich urządzają tam formalne przeglądy wojskowe, to nie będzie przesadnym nasze twierdzenie, iż w Prusach Wschodnich coś się dzieje, coś wra. Nie zresztą w tem dziwnego niema, iż niemieccy ultra-narodowej właśnie w Prusach Wschodnich pragną rozżarzyć ogień ogólnie niemieckiej reakcji“.

Podaliśmy niemal w całości artykuł pisma litewskiego, który powinienby jako tytuł mieć stare przysłowie: „strach ma wielkie oczy“. Istotnie pod wpływem strachu poplątały się Litwinom rzeczy stare i ogólnie znane z istotnie nowymi i bardzo ciekawymi, do tego dodano wieści, zgoła fantastyczne, wysane z palca.

A więc niewątpliwie prawdą jest, iż obóz narodowy niemiecki pragnie — podobnie jak w r. 1813 — za podstawę swej akcji odwetowej obrać Prusy Wschodnie, przyczem Ludendorffowi marzy się rola Blüchera.

Co się tycze apetytów niemieckich na Kurytarz Gdański, Poznańskie i Śląsk, są one nam od dawna znane, dziękujemy „braciom“ Litwinom za przestrożę, przyczem jednak zaznaczyć musimy, iż Polska nie jest Litwą, posiada dostateczne siły dla odparcia nie tylko napadu niemieckiego ale i... Litwinów, którzy niewątpliwie nie pominieliby sposobności by nam zdradziecko wsadzić nóż w plecy — jak to uczynili podczas wojny bolszewickiej.

Bajdy o jakimś polsko-pruskim przymierzu celem okupacji — Łotwy, nie zasługują nawet na zaprzeczenie.

Natomiast faktem jest, iż żaba litewska, nadawszy się beznamiętnie, dziś czuje, że pęknie lada chwilę pod butem niedawnego sprzymierzeńca pruskiego. Litwa zagarnęła przemocą Kłajpedę wbrew woli Mocarstw, nie licząc się z ekonomicznymi interesami Polski, wbrew narzeczeniu istotnej woli mieszkańców tego zakątka. Dziś czuje, że traci grunt pod nogami, czuje nad sobą twardą rękę Ludendorffa — a dookoła żadnego przyjaciela, z nikąd pomocy.

J. O.

Proces Sawinkowa.

Prasa sowiecka podaje obszerny sprawozdanie z przebiegu procesu Sawinkowa przed kolegium wojskowego sądu najwyższego w dniach 27 i 28 ub.m. Przewód odbywał się bez oskarżyciela, obrony i świadków. W zeznaniach piśmiennym, w zeznaniach ustnych i w ostatnim słowie Sawinkow oświadczył, iż do walki z bolszewizmem skłonili go: 1) rozpedzenie partyzantów, 2) pokój brzeski, 3) obawa, że bolszewizm doprowadzi do zwycięstwa monarchistów, o ile go nie będą zwalczali demokraci, 4) przekonanie, że bolszewizm jest władzą narzuconą, a nie uznaną przez naród. Z biegiem czasu powody te upadły, gdyż konstytuenta okazała swą nicieść. Pokój z Niemcami zawarł każdy dalekowiedzący rząd. Komuniści całkowicie zniszczyli monarchję, a co najważniejsze R. K. P. została podtrzymana przez robotników i włościan, to znaczy naród rosyjski. Pozostały różnice ideowe co do pojęć: międzynarodowość i ojczyzna, dyktatura proletariatu i wolność, lecz o różnice ideowe nie prowadzi się wojny. Będąc rewolucjonistą, Sawinkow uznaje 2 alternatywy: walka do końca, lub całkowite uznanie swego błędu. Nie jest przestępca — jest jeńcem wojennym, prowadził wojnę i został zwyciężony. „Mam odwagę jawnie przyznać, że walka, prowadzona przezemnie nie dała rezultatów, znaczy to, że naród rosyjski jest nie z nami, lecz z R.K.P. Powtarzam, że niezależnie od tego, czy naród rosyjski jest dobry, lub zły, czy błędny, lub nie, jestem Rosjaninem i podporządkuję się“. Ostatnie słowo Sawinkow zakończył oświadczeniem, że uznaje bez zastrzeżeń władzę sowiecką i żadnej innej, oraz wezwaniem do rodaków: „Jeśli Rosjanin, jeśli kochać ojczyznę i swój naród, to poddaj się władzy robotniczej i włościańskiej, i żadnej innej.“

W czasie badania Sawinkow opowiadał całą swoją działalność szczegółowo, podkreślając, że w

dażeniu do służenia sprawie narodowej Rosji, stał się narzędziem w ręku cudzoziemców, których celem było osłabienie Rosji. Wyjaśnił, iż słowa wypowiedziane na przewodzie sądowym są wyrazem jego głębokiego przekonania, do którego doszedł po długich walkach wewnętrznych, po których postanowił wyjechać do Rosji, aby naocznie przekonać się o rzeczywistości. W zeznaniach Sawinkowa przebiega nuta nienawiści do cudzoziemców, ponieważ zdaniem jego wszyscy cudzoziemcy bez różnicy narodowości i przekonania współdziałali w walce z bolszewizmem, nie tylko z obawy o swoją kieszeń, lecz głównie celem utrzymania niemości i słabości Rosji. Sawinkow będzie szczęśliwy, jeżeli sowietom uda się kiedyś przedstawić za to rachunek. Swój udział w wojnie polsko-sowieckiej Sawinkow tłumaczył początkowo przekonaniem, że Polska walczy z komunizmem, nie zaś z narodem rosyjskim. Wydalenie go z Warszawy przyjął z uczuciem ulgi: „Wsiadłem do pociągu i serce moje cieszyło się, że mnie wyrzucili z tego przeklętego kraju“.

Zeznanie Sawinkowa prasa komentuje uszczypliwie. Radek pisze w Prawdzie, że istotne ich znaczenie polega na ujawnieniu roli emigracji rosyjskiej, jako zabawki w rękach imperjalizmu światowego. Zalana krwią robotników i włościan rosyjskich, zawałana cudzoziemskim błotem, stanęła kontrrewolucja rosyjska przed sądem robotników i włościan rosyjskich. Sawinkow budzi wstręt i politowanie nawet u tych, którzy uwierzyli w szczerotę jego skruchoy. Sąd miał przed sobą śmierzącego trupa kontrrewolucji rosyjskiej; winem miejscu Prawda podkreśla, że Sawinkow nadzwyczaj pobłażliwie wyrażał się o swojej osobie i nigdy nie użył słowa „przestępca“.

O tymże Sawinkowie podaje „Berliner Tageblatt“ dłuższą depeszę z Moskwy, z której wyjmujemy ustęp poniższy:

W tych dwudniowych przesłuchaniach, które się odbyły w najściślejszym kółku słuchaczy, Sawinkow zupełnie otwarcie opowiadał o swoich rewolucyjnych czynach i stosunkach. Między innymi wspominał także o zamiarze zamordowania Czeretina i Rakowskiego, co miało nastąpić w Berlinie po Genewskiej konferencji w r. 1922.

Dalej stwierdził, że w roku 1918 otrzymał od Masaryka dla swej organizacji 300.000 kierenek, celem dokonania zamachu na Lenina. Tak samo otrzymywał on jakoby pieniądze i od Piłsudskiego. Dalej opowiada o uczestnictwie wojskowych attaché Francji, Anglii i Ameryki, w obradach rosyjskich socjalno-rewolucyjnych organizacji w Warszawie, jak i o zabiegach Sazonowa w latach 1918 i 1919.

Oprócz tego powtarza rozmowy swe z Lloyd Georgem, który przeciwnie do zdania Churchilla twierdził, że morderstwo dokonane na niemieckim ambasadorze Mirbachu zostało dokonane za wiadomością ambasady francuskiej. (m)

Sejm i Rząd.

Min. Skrzyński w Genewie.

WARSZAWA, 2.IX. (A. W.) Minister Skrzyński wydał w Genewie przyjęcie na cześć ministrów spraw zagranicznych Rumunii, Finlandji, Estonji i Łotwy.

Po ferjach letnich.

WARSZAWA, 2.IX. (A. W.) Premier Grabski, objawszy w poniedziałek urzędowanie, przystąpił do prac nad wykonaniem ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnikach oraz do prac, związanych z aktualnymi sprawami polityki wewnętrznej, jako: spraw mniejszości narodowych, uregulowania stosunków w województwach wschodnich i przesilenia gospodarczego. W poniedziałek premier odbył konferencję z profesorem Zollem w sprawach, dotyczących szkolnictwa mniejszości narodowych.

„Kurjer Poranny“ zapewnia, iż sprawa dalszej rekonstrukcji gabinetu nie została zanieczana. W ciągu nadchodzących 2 tygodni premier Grabski konferować będzie z przywódcami frakcji sejmowych. Po rozmowach tych wyjaś-

ni się, czy rekonstrukcja gabinetu dokonana będzie przed rozpoczęciem sesji sejmowej, czy też po jej rozpoczęciu.

Państwowa Rada Gospodarcza.

Wezorem w gmachu Ministerstwa Skarbu odbyło się posiedzenie Rady Gospodarczej Pomocy in-nemi poruszona była sprawa wywozu żyta oraz zwalczania drożyzny.

Narady klubów sejmowych.

WARSZAWA, 2.IX. (A. W.)

Kuluary sejmowe ożywiły się w poniedziałek z powodu przypadających djet poselskich. Korzystając z tego, kilka klubów odbyło nieobowiązujące narady. Związek polskich stronnictw ludowych wysłał do premiera Grabskiego delegację dla uzyskania wyjaśnień w sprawie nominacji na stanowiskach wojewody w województwach wschodnich, oraz w sprawie polityki gospodarczej.

Przegląd prasy.

Pos. St. Stroński po powrocie z wyewczasów letnich jał się rozglądać po arenie politycznej i dojrzał różne „przesunięcia“, o których prasa codzienna podaje drobne wzmianki, ginące w powodzi innych wiadomości. „Ten odwołały, tamten mianowany, ci a ci zwolnieni“, to niemal codzienna powszednia rzecz. Ale po upływie pewnego czasu te drobne pacioreczki nanizane na wspólną nitkę przewodnią dają nam wyraży „rózaniec“, z którego snadnie już określić można, jakie pacierze zamierza odmawiać autor „przesunięć“ Pisze więc p. Stroński w „Rzeczypospolitej“ o przesunięciach w Ministerjum Spraw Zagranicznych:

„Najwięcej jednak już nie ruchliwości, ale wręcz gorączkowości w posunięciach, okazał w M. S. Z. p. Minister Skrzyński, co jest szczególnie nieoczekiwane, gdyż p. Prezes Rady Ministrów wyraźnie zapewniał przedstawicieli stronnictw umiarkowanych, z którymi rozmawiał o tej zmianie w kierownictwie polityki zagranicznej, że p. Skrzyński wcale nie przychodzi dla wywracania wszystkiego do góry nogami Grubemi i zgoda niedyplomatycznie przejrzyliśmy pociągniętami, wali się w najpożyteczniejszego w Rzymie p. Loreta, dla dogodzenia militemu p. Zaleskiemu, oraz w najpożyteczniejszego w Londynie p. Ciechanowskiego, dla dokuczenia znowu niemiłemu p. Skirmuntowi. W samem zaś M. S. Z. poprzetrwano wszystko na zachód i na wschód. P. Badera, który miał objąć dział wschodni, co w kotach politycznych prawicy przyjęto bez zapatu, ale też bez darcia szat w pewnym rozsądnym działach obsady, przetruciono na dział zachodni, co ze względu na bardzo silne wiązanie p. Badera z N. K. N. w czasie wojny nie jest szczególnie szczęśliwie pomyslane. A w dziale wschodnim p. Lukaszewicz na czele z p. Janikowskim, jako zastępca, to aż się prosi o p. Patka nanowo w M. S. Z. i o politykę wschodnią z okresu wyprawy kijowskiej. A przecież wszyscy ci urzędnicy mogli z dużo większym pożytkiem ogólnym dać swą pracę w rozumniejszym rozmieszczeniu. Ale p. Skrzyński przesewa gruntownie“.

„Kur. Pozn.“ omawia w dłuższym artykule dyskusję z racji marsz. Piłsudskiego toczącą się na łamach „Polski Zbrojnej“ i pism lewicowych. Rzucą on światło na sedno dyskusji.

„Mówiąc wyraźnie, niepokojącą jest rzeczą komunikat półoficjalny min. Sikorskiego i zapewne całego rządu, zapowiadający na jesieni, o ile Sejm uchwali odnośny projekt organizacji najwyższych władz wojskowych, nominację p. Piłsudskiego na stanowisko generalnego inspektora armji.“

Co to za stanowisko? Dotychczas go niema w armji polskiej. Projekt organizacji najwyższych władz wojskowych, wniesiony do Sejmu napród przez min. Szepteykiego dnia 27 sierpnia 1923 roku, przewidywał takie stanowisko, podobnie, jak przerobiony przez min. Sikorskiego projekt, wniesiony dnia 14 marca r. b. Obydwa przeznaczają takiemu generalnemu inspektorowi armji stałe zastępstwo ministra spraw wojskowych w Radzie Wojennej, ustalenie w porozumieniu z szefem sztabu generalnego zasadniczych wytycznych ogólnego planu operacyjnego, które jednak podlegają zatwierdzeniu ministra spraw wojskowych, jak mu podlega bezpośrednio i sam generalny inspektor wojsk.

Możnaby się spierać o to, czy taki generalny inspektorat jest potrzebny, ale ostatecznie, istnieje on w armji francuskiej, możnaby nań w tym zakresie się zgodzić. Ale najważniejsza, że na takie tylko kompetencje generalnego inspektora, mimo, że zapewniają mu one doniosły wpływ na organizację obrony państwa, nie zgadza się sam p. Piłsudski. Na propozycję objęcia takiego inspektoratu, uczynioną mu w styczniu r. b. przez premiera Grabskiego i min. Sikorskiego, nastąpiła odmowa p. Piłsudskiego. Żądał on bowiem dla siebie, jako generalnego inspektora armji, przywileju zasiadania w Radzie Ministrów i bezpośredniego stosunku zarówno z Prezydentem Rzeczypospolitej, jak Sejmem. Chciał więc być równym ministrowi spraw wojskowych i wprowadzić dwiostwo władz:

szefa obrony narodowej i ministra spraw wojskowych. Oprócz tego przypominał on rządowi, że w armji francuskiej jest zwyczaj, iż generalny inspektor wojsk zostaje w czasie wojny — głównodowodzącym.

Na takie pretensje pójść nie mógł i rząd p. Grabskiego i sprawa pozostała w zawieszaniu. Projekt organizacji najwyższych władz wojskowych za milcząca zgoda zarówno lewicy i prawicy, został odsunięty na szary koniec i nie zajmowano się nim wcale w komisji wojskowej, wobec o wiele ważniejszych projektów ustaw wojskowych.

Czyżby zapowiedź obecna rządu, a głównie gen. Sikorskiego, oznacza, że nie tylko stanowisko generalnego inspektora, ale i przywileje anty-konstytucyjne, których się domagał p. Piłsudski, zostaną mu przyznane?

Przeleć byłoby to dawaniem szaloniemu miecza do ręki, przyczyną rozwoju w ośrodkach kierownictwa armji, przyczyną rozstroju w wojsku, a niepokoju w społeczeństwie“.

Wszedł z druku „Rocznik Rzeczypospolitej Polskiej“ za 1923 rok. Jest to wielkie statystyczne wydawnictwo, pożyteczne jako takie, ale bez wielkich błędów i usterek zasadniczych. Wyjmujemy z niego kilka cyfr dotyczących się wymiaru sprawiedliwości według zestawienia „Rzeczypospolitej“.

„Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa podziału terytorjalnego administracji sprawiedliwości“.

W Polsce jest 8 sądów apelacyjnych, Warszawskiemu sądowi podlega wszakże przeszło 8 milionów mieszkańców, Toruńskiemu zaledwie nieco ponad 900.000 mieszkańców. Sądowi apelacyjnemu podlegają okręgi, których jest w Polsce 50. W Warszawskim, Wileńskim, Kato-wickim i w Kałiskim okręgu sądowym, mieszka jednak więcej ludzi, niż w całym obszarze podległym apelacji toruńskiej. Czy już w tych samych różnicach terytorjalnych nie tkwi poważne niebezpieczeństwo dla wymiaru sprawiedliwości? Bliższy wgląd w cyfry działo do pewnego stopnia uspakajająco. Oto biorąc pod uwagę liczbę sędziów, albo sędziów pokoju, w obszarach poszczególnych apelacji, okazuje się, że liczba mieszkańców przypadająca na jednego sędziego, waha się w stosunkowo nieznacznych granicach, od 13.000 do 27.000. Jest znamienne, że najgęściej sędziów jest w apelacji krakowskiej i lwowskiej, co chyba w małej tylko mierze równoważy zjawisko zalewu tych obszarów przez 2.111 adwokatów, wobec 1.090 członków palestry w reszcie całej Polski“.

Dają one dużo do myślenia, jak wiele jeszcze do zrobienia jest u nas w każdym dziale i jak nierówno obciążeni są pracą nasi urzędnicy państwowi. L—i.

Wiadomości telegraficzne.

Popisy lotnicze.

GDĄŃSK, 2.IX. (A. W.) Wezorem mimo niesprzyjającej pogody odbyły się we Wrzeszczu pod Gdańskiem wielkie popisy lotnicze.

Szykany gdańskie.

GDĄŃSK, 2.IX. (A. W.) „Dau-ziger Neuste Nachrichten“ z powodu wybuchu amuniej na wyspie św. Jerzego koło portu Pirkus występuje przeciwko budowaniu portu wyładunkowego dla amuniej polskiej na Westerplatte.

Pożyczka niemiecka.

LONDYN, 2.IX. (Pat.) Prasa angielska donosi, że pożyczka niemiecka rozpisana będzie równocześnie w Nowym Jorku, Londynie, Niemczech i na kontynencie w dniu 15 października, Ameryka ma pokryć pożyczkę do połowy, Anglja 2/5, a kontynent 1/10.

Protest niemiecki.

WIEDEN, 2.IX. (Pat.) „Son-nund Montagszeitung“ donosi z Londynu, że kongres górników angielskich w Hull uchwalił rezolucję, zwracającą się przeciw przedłużeniu czasu pracy w Niemczech, gdyż odbija się to ujemnie na warunkach pracy w Anglii.

W rocznicę Tannenberg.

OLSZTYNEK, 2.IX. (Pat.) — (Wolff) Przy udziale 20 tysięcznego tłumy odbyło się na polach bitwy pod Tannenbergiem położenie kamienia węgielnego pod pomnik narodowy. W uroczystości wzięli udział gen. Hindenburg, Mackensen i Ludendorff.

Obniżenie płac.

WARSZAWA, 2.IX. (A. W.) — Na dzisiejszym posiedzeniu przedstawicieli Zagłębia Dąbrowskiego przeszła rezolucja, obniżająca płace robotników na sierpień o 5%, a za wrzesień o dalsze 5%, o ile konjunktury się nie polepszą. Ze strony robotników panuje zrozumienie motywów przemysłowców, ale zwykła drożyzna, dochodząca do 6% na artykuły pierwszej potrzeby uniemożliwia im przyjęcie niżki. Być może, iż interwencja rządu nie będzie potrzebna.

Wobec zmiany na stanowiskach wojewodów kresowych.

(Wywiad z Delegatem Rządu w Wilnie p. W. Romanem.)

W prasie polskiej, a zwłaszcza warszawskiej w związku z reorganizacją wyższej administracji na Kresach, ukazał się szereg wiadomości nieraz zgola sprzecznych z sobą i niepozwalających zorjentować się w istotnych zamierzeniach rządu. Zwróciliśmy się wobec tego do dotychczasowego Delegata Rządu w Wilnie p. Walego Romana, który w Warszawie stał w ośrodku spraw naszych, jako desygnowany na podsekretarza stanu do spraw Kresowych, z uprzejmą prośbą o informacje.

Chętnie służy, mówił p. Delegat, informacjami, zaznaczając, iż wiadomości udzielone z natury rzeczy nie mogą być wyczerpujące, gdyż mają dotyczyć tylko znanych mi faktów i spraw.

Stwierdzenie faktu, iż napady dywersyjne na naszym pograniczu organizowane były z zewnątrz i nie wpływały z nastrojów ludności na naszym terytorjum wysunęło na porządek dzienny kwestję należytego zabezpieczenia naszych granic i w związku z tem rząd postanowił utworzyć specjalną straż pograniczną o należytem wyszkoleniu i dyscyplinie, z fachowym kierownictwem. Projekt utworzenia takiej straży nie jest nowy, istniał dawniej, ale dopiero ostatnie wypadki uczyniły aktualnym realizację tego zamierzenia.

Czy nominacje generalów wojewodami pozostają w związku z utworzeniem straży granicznej?

Mianowani wojewodami generalowie posiadają będą tylko uprawnienia wojewodów. Niewątpliwie wyszkolenie specjalne i fachowa wiedza mogą odgrać wielką rolę tak w zakresie organizacji, jak i kierownictwa przy mających powstać oddziałach straży pogranicznej. Czy i jakiego rodzaju specjalne uprawnienia co do organizacji i kierownictwa nadane zostaną nowym wojewodom w sąsiednich województwach, nie jest mi wiadome.

Jak powstała koncepcja podsekretarza stanu dla spraw kresowych?

Wobec splotu specjalnych zagadnień narodowościowych i gospodarczych na naszych Kresach już dawno wysuwana była przez czynniki społeczne i rządowe potrzeba utworzenia specjalnego organu do spraw kresowych, któryby nadawał jednolity kierunek sprawom. Niestety, zdaniem mojem, sprawa ta w niektórych piśmieciach była z kwestją jakichś specjalnych wyodrębnień.

Przeciwnie. Utworzenie takiego organu przyczynić się może do przeprowadzenia jednolitego programu w różnych dziedzinach życia państwowego na terenie o jednakim lub pokrewnym charakterze.

Rada ministrów, desygnując mnie na stanowisko podsekretarza stanu uznała tem samem utworzenia tego stanowiska za celowe.

Czy p. Delegatowi wiadomem jest, iż nominacja Pańska wiązana jest z konfliktem z władzami wojskowymi?

Nie wiem o tem i przypuszczam to na niczem nie jest oparte.

Co skłoniło p. Delegata do nie przyjęcia podsekretarza stanu?

Nie mogłem sobie wyobrazić, abym skutecznie mógł pełnić nowe obowiązki, nie obejmując w pewnym ustalonym zakresie całości kształtu spraw państwowych, które nie koncentrują się w jednym tylko Ministerjum Spraw Wewnętrznych, tak, jak to ma miejsce w urzędach wojewódzkich. Przytem zaważałem się przyjąć urząd o nieustalonym zakresie działania i nieokreślonych kompetencjach. Złożyłem odpowiednio umotywowane podanie. Moje powody, uniemożliwiające przyjęcie, były uwzględnione i przeniesiony zostałem w stan nieczynny.

Czy w związku ze zmianą wojewodów oczekiwane są zmiany w województwie na wyższych stanowiskach.

O jakichkolwiek zmianach w Delegaturze nic nie wiem. Wobec bliskiego mego ustąpienia powstrzymuję się w miarę możliwości od wszelkich przesunięć.

Ala zapewne p. Delegat nie zechce zerwać kontaktu z Wilenszczyzną, której poświęcił przeszło dwa lata usilnej pracy?

Pozostanie mi jaknajmilsze wspomnienie i chciałbym tej części kraju zawsze w granicach możliwości, służyć niezależnie od stanowiska, które obejmę.

Na tem przerwaliśmy rozmowę.

(Przyp. Red. Podając jaknajscislej uprzejmie nam przez p. Delegata udzielone wyjaśnienia, powstrzymujemy się na razie od wyrażenia naszej opinii. Postaramy się obehodząc żywo naszą społeczność kwestję zmian osobistych na kierowniczych stanowiskach kresowych oświetlić wszechstronnie przy pomocy szeregu wywiadów, poczem zabierzemy głos w tej kwestji.)

on powiaty Rybnicki, Dubosarski, Tyraspolski i Ananjewski. Ośrodkiem administracyjnym rejonu moldawskiego będzie miasto Ananjew. (Jest to akcja wymierzona przeciw Rumunji, ażeby stworzyć podstawę irredenty moldawskiej. Przyp. Red.)

Sprawy polskie.

T. zw. głodówki w więzionach polskich.

W więzieniach w Brzeżanach został przyjęty list jednego z t. zw. więźniów politycznych, pisany do krewnych, treści następującej:

„Jak będziecie następnym razem, kupcie mi pół funta cukru i herbaty, bo my za 10 dni robimy głodówkę a to taka, która może będzie trwać 7 dni, to ze względu na głodówkę trzeba będzie pić herbatę, bo jak głodowaliśmy po Zielonych Świątkach, to herbatę dostaliśmy z komitetu a ja obecnie z komitetu herbatę nie dostałem, a herbatę po głodówce musi się pić i to nie z sacharyną a z cukrem. To daję wam na piśmie, abyście nie zapomnieli, a mówić także nie mogę, bo naprzód nie wolno mówić! Teraz głodem musimy domagać się, ażeby nas puszczone. I kupcie biały chleb a nie razowy, bo troszkę lepiej zjeść wprzód trzeba i zapalić.”

List ten może służyć jako jeszcze jeden dowód, w jaki sposób inscenizuje się głodówki, mające za zadanie wywarć presji na władze i urabianie opinii zagranicą.

Ku uwadze.

Zarządzone przez Delegaturę Rządu naprawienie chodników w mieście, zaczęło w dniach ostatnich przybierać widoczne kształty. Co pewną ilość domów widzi się zagrodzony chodnik, wobec czego trzeba schodzić na środek ulicy. Ta jednak niewygodą byłaby do wytrzymania, gdyby prowadzone roboty napawały otuchą, że później będzie lepiej. Ale czy rzeczywiście będzie?

Bo jeśli przed Magistratem układają zupełnie przyzwyczajony chodnik, to i małe dziecko wie, że przedtem chociaż był drewniany, ale też był znośny. A więc mamy tutaj tylko udoskonalenie tego, co i tak było zupełnie możliwe przedtem. Tam jednak, gdzie było źle, tam i po przerobieniu dość często nie wiele się poprawia. A więc, żeby nie być gołosłownym: ul. Gdańska № 4 Chodnierek drewniany, akurat tak szeroki, żeby, Boże broń, nie można się było rozminąć, chociaż miejsca na szerszy jest, aż nadto dosyć. Niektóre deski pogniły, więc na wierzach przybito laty i już po reparacji, ale chodźcie gorzej jest teraz, niż było poprzednio.

Inny przykład. Ruchliwa ulica Wileńska ma tak wąskie chodniki, że przy rozminaniu się, musi jedna osoba schodzić na jezdnię. Więc oś z tego, że tu i owdzie zakładają nowe chodniki, jeśli po sta-

remu trzeba będzie z nich ustępować w błoto przed jaką korpułentną niewiastą lub przytuloną do siebie parka! To sytuację nie wiele poprawi. Sądzimy, że chodniki na ulicach tego typu, co Wileńska muszą być takiej szerokości, aby 3 osoby mogły iść jednocześnie, inaczej ulice nie odpowiadają swemu przeznaczeniu. Uliczki wąskie i zaulki, naturalnie muszą podlegać innej ocenie.

Z tem wogóle coraz więcej liczą się w miastach, że na pierwszym planie musi być zaspokojenie wymagań ruchu pieszego, który coraz więcej się wzmacnia; ruch kołowy stosunkowo wymaga coraz mniejszej powierzchni jezdni wobec postępującej szybkości jazdy. To też na drugorzędnych ulicach wystarczająca jest szerokość jezdni niezbędna do rozminięcia się dwóch towarowych samochodów (5 metrów)

Inna sprawa, to ustosunkowanie poziomu chodników do poziomu jezdni, dla uniknięcia zbyt karkołomnych schodów. Łagodny spadek kłnierza chodnika (rantu) do ścieku (rynsztoka), który zwykle oddziela chodnik od jezdni, jest jedynie możliwą kombinacją, wykluczającą zarazem wszelkie mostki, siedlisko brudów i szcurków, anachronizm wprost w dużych miastach. A jednak widzimy, że są one utrzymywane nawet na pryncypalnej ulicy: Adama Mickiewicza.

Ogończyk.

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

O stanowisko starosty pow. wileńsko-trockiego. Zlecone już przesunięcie starosty pow. wileńsko-trockiego p. Grabowskiego do Delegatury zostało wstrzymane aż do decyzji nowego wojewody.

Posiedzenie Okr. Komisji Ziemskiej. W dniu 6 września r. b. odbędzie się posiedzenie Okr. Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Porządek dzienny powyższego posiedzenia obejmuje następujące sprawy do rozpatrzenia.

1) Sprawy przejęcia na własność państwa w myśl d-tu Nr. 213 N. D. W. L. Sr. części majątku Zulo, gminy Michałowskiej, pow. Święciańskiego, własność Władzimirza Kurnosowa.

2) Sprawy przejęcia na własność państwa w myśl d-tu Nr. 469 prezesa T. K. Rz. L. Sr. działki ziemi we wsi Nowo Spaskiej, gminy Smorgońskiej, pow. Osmiańskiego o obszarze około 26 dz. własność Konstantego Szczasnego.

3) Sprawy przejęcia na własność państwa w myśl d-tu jak wyżej, folwarku Kuzmiszki, gminy dukstańskiej, pow. Brasławskiego, o obszarze około 120 hk., własność Wiktora Minskiego.

4) 13 spraw wdrożenia postępowania scaleniowego i 4 sprawy zatwierdzenia projektu scaleniowego w poszczególnych powiatach Województwa Wileńskiego. (m)

Z miasta.

— Walka o gmach kasy chorych.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie przedstawicieli Dyrekcji Poczt i Telegrafów, Dyrekcji Robót Publicznych i innych, celem rozpatrzenia sprawy proponowanego przez tut. Kasę Chorych ekwiwalentu wzajemni za zajmowany przez nią obecnie dom rządowy przy ulicy Dominikańskiej 15. Celem wymiany Kasa Chorych nabyła już podobno dom przy ulicy Sadowej Nr. 25 na pomieszczenie Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Budynek ten leży niemal na krańcu miasta, na uboczu co uważamy za niedogodne dla interesantów, jak i dla samej Dyrekcji jako władzy reprezentacyjnej. (m)

— W sprawie opału na zimę.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Obywatelskiego do walki z lichwą i spekulacją ustalona została cena za metr drzewa opałowego i to twardego po 8 zł., zaś sosny po 7.20 zł. loso skład.

Właściciele zaś składów drzewnych pozorze niby się zastosowują do tych cen, w rzeczywistości zaś urywają na miarę, sprzedając na sąźnie rosyjskie, które zawierają powinny 9,71 mtr. Niektórzy z nich zaś dają tylko 8 mtr. co jest karygodne. Nadmieniamy, iż

wielkie zapasy drzewa ma na składzie Zarząd Lasów Państwowych i każdy może tam nabywać. (m)

Lokal dla policji konnej. Z powodu powiększenia etatu policji konnej o 350 koni, Komenda Policji Państw. zwróciła się do Magistratu o wydzierżawienie i drugiej połowy stajni, która się mieści przy ul. Łukiskiej Nr 5.

Magistrat do powyższego wniosku przychylił się i wydzierżawił na czas jednego roku. (m)

— Ustawienie słupów dla sieci elektrycznej

W związku z ustawieniem nowego motoru elektrycznego (Diesela) na tut. stacji elektrowni miejskiej przy ul. Raduńskiej, Magistrat m. Wilna przystąpił do ustawienia słupów dla sieci elektrycznych. Słupy te są ustawiane na ul. Słowackiego do Raduńskiej, co wzmocni prąd elektryczny w całym mieście. Roboty powyższe wkrótce będą zakończone. (m)

Sprawy szkolne.

— Rozpoczęcie roku szkolnego.

W poniedziałek dorocznym zwyczajem odbyło się w kościele św. Jana nabożeństwo na otwarcie nowego roku szkolnego. Liczne zgromadzona młodzież szkół średnich wileńskich pod opieką kierowników i nauczycieli, wysłuchała w skupieniu Mszy św., oraz podniosłego i serdecznego przemówienia z ambony. Piękne śpiewy religijne młodzieży na chórze, podniosły uroczysty nastrój nabożeństwa. Także same nabożeństwo odbyło się w tymże dniu w kościele po Augustjańskim dla młodzieży obu seminarjów nauczycielskich oraz szkółki ewangel. przy nich.

Szczęść Ci Boże, młodzieży, w nowej całorocznej pracy nad rozwojem umysłu i serca.

Odczyty.

Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki organizuje cykl wykładów z dziedziny historii Polski i dziejów piśmiennictwa.

Całość zostanie ujęta w 6—8 wykładów, które będą się odbywały co czwartek o godz. 6 wiecz. w lokalu Domu Ludowego Nowa Aleja 2. Po wykładach dyskusje. Pierwszy wykład 4 września r. b. o godz. 6 wiecz., wygłosi Dyrektor P. M. S. p. Ciozda na temat: „Początki dziejów Polski”. Wstęp bezpłatny.

Poczta i Telegraf.

Otwarcie stacji pocztowej. Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie zawiadamia, że z dniem 6 sierpnia b. r. została uruchomiona agencja pocztowa Zalesie dzielniskie w powiecie Dziśnieńskim, oraz z dniem 6 sierpnia została

wprowadzona służba telefoniczna i telegraficzna w agencji pocztowej Pierszaje, pow. Stolpeckiego.

Sprawy samorządowe.

Nowela podatków. W Nr. 73 Dziennika Ustaw ogłoszono nowelę do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Nowela ta pozwala gminom większym b. zaboru rosyjskiego pobierać w drugim półroczu b. r. samodzielną podatek z gruntów, przemysłu, handlu i budynków, znosi natomiast podatek od lokali.

Przepisy wykonawcze, regulujące sprawę podatków w myśl powyższego zarządzenia są już przez odnośne władze opracowane. (k)

Ruch wydawniczy.

„Wileński Przegląd Artystyczny. Ukazał się pierwszy numer periodycznego wydawnictwa, poświęconego sprawom teatru, muzyce, sztuce, literaturze, wychowaniu estetycznemu i kinematografii.

W ozdobionym ilustracjami i artystycznie wykonaną okładką zeszyt in 16-mo znajdujemy krótkie, zwięzłe artykułki F. Lubierzyńskiego (redaktora wydawcy) „Sztuka a życie”, J. Lesiewskiego „Zadania teatru wileńskiego”, prof. Kłosa „Zabytki Kultury Artystycznej na Wileńszczyźnie”, B. W. Święckiego „Jak należy wychowywać młodego aktora”. Dalej recenzje teatralne i artystyczne, kronika artystyczna, programy teatralne i ogłoszenia.

Całość robi sympatyczne wrażenie i zachęca do popierania usiłowań ludzi chcących szerzyć kulturę i etykę w czasach „wielkiego chamstwa”. L

Osobiste.

Dyrektor Wileńskiej Izby Skarbowej pan Jan Małeck, powrócił do Wilna z urlopu wypoczynkowego i przyjmuje interesantów w sprawach urzędowych jak zwykle od godziny 12 do 2-jej.

Teatr, muzyka i sztuka.

Występy W. Brydzińskiego. Entuzjazm, z jakim publiczność wileńska przysłuchała na premierze „Tajfun” Wojciecha Brydzińskiego, pozwała wróżyć, że występy tego znakomitego artysty będą kolosalną atrakcją i dla Wilna. Wojciech Brydziński wystąpi u nas jeszcze tylko w jednej sztuce, a mianowicie w „Samsonie i Dalili” Lange.

Dziś „Tajfun” z W. Brydzińskim. Dyrekcja i reżyserja czyni przygotowania do otwarcia uroczystego sezonu nowego. Część nowo zaangażowanych artystów już się zjechała. Dziś przyjeżdża główny reżyser dramatu Józef Leśniewski.

Sport.

Piłka nożna W. K. S. Pogoń—Sparta 3:2. Dnia 31 b. m. odbyły się zawody o mistrzostwo kl. B. pomiędzy powyższymi drużynami. Sama gra nie należała do rzędu ciekawych, gdyż nie było w niej ani ciekawych kombinacji, ani bardziej fascynujących momentów gry. Na tomiasz niewątpliwie nigdy jeszcze na boiskach wileńskich nie widzieliśmy równie brutalnej gry. Grę taką zamostrowała nam drużyna W. K. S. Pogoń, z całego zespołu której, jedynie p. Grabowiecki pokazał grę dobrą i całkowicie poprawną, bez tej właśnie brutalności, terroryzującej przeciwników. Jej to w pierwszym rzędzie zawdzięcza zwycięstwo W. K. S. Pogoń. Co się tyczy gry klubu „Sparta”, to robili oni wrażenie źle zgranych no i... bali się piłki. W zakończeniu musimy poświadczyć parę słów sędziemu, którego zachowanie się na boisku dowodzi, albo kompletnego niedoświadczenia, albo kompletnego niedołęstwa, albo stronniczości. Co chwila gra była przorywana, wielu od sidów sędzia nie widział, natomiast pod bramką „Pogoń” troskliwość sędziego niepomiernie wzrastała. Niezupernie wyjaśniona była sprawa usunięcia z boiska jednego z graczy „Sparty”. Wogóle system wyznaczania sędziów przez Zarząd Okręg. Zw. Piłki Nożnej uważać musimy za niefortunny, gdyż w danym wypadku sędziwał członek zarządu jednej ze stron walczących.

Kronika policyjna.

Z Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją. Właściciel restauracji „Bristol” przy ul. Adama Mickiewicza, został przez referat Walki z Lichwą i Spekulacją pociągnięty do odpowiedzialności za pobieranie nadmiernie wygórowanych cen za chleb w porcejach, a mianowicie za 1-gą porcję chleba, składającą się z dwóch małych kawałków i jednej buteczki (kajzerki), pobierał 30 gr., co powinno kosztować tylko 10 gr., przy wliczonym już 100%-wym zarobku. (m)

TEATR POLSKI „Lutnia”

Występy W. Brydzińskiego.

Dziś

„TAJFUN”

Sztuka Lengyel'a.

Początek o g. 8 wiecz.

Międzynar. Kongres profesorów szkół średn.

Po przemówieniach końcowych referatów: dr. Nawrocyńskiego i kuratora Gąsiorowskiego, kongres uchwalił rezolucję treści następującej:

Kongres uchwala: I. Organizacja trzech stopni szkolnictwa powinna być oparta na zasadach szczerze demokratycznych.

II. Szkolnictwo średnie powinno się znajdować w ścisłym związku ze szkołą elementarną i mieć formę albo szkolnictwa ogólnokształcącego, albo też zawodowego (technicznego).

III. Szkolnictwo średnie powinno, zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej i dobra państwa, być dostępne dla wszystkich odpowiednio uzdolnionych uczniów szkoły elementarnej. Uzdolnienie to ma być stwierdzone przez badanie lekarskie, egzamin pedagogiczny, a jeśli możliwe, i psychologiczny.

IV. Nauka w obu formach szkolnictwa średniego powinna być zapewniona uczniom, przechodzącym ze szkoły elementarnej, zarówno do średniej ogólnokształcącej, jak zawodowej, przez bursy bezpłatne, stypendja i specjalne fundusze.

V. Dla uczniów, którzy poprzestają na wykształceniu elementarnym, będą utworzone kursy uzupełniające, złączone z doświadczeniem zawodowym aż do 18-go roku życia.

VI. Wreszcie, stwierdzając, że wszelka reforma szkolna powinna się kształtować pod wpływem otoczenia społecznego, szczególnych warunków, właściwych każdej narodowości, jej tradycji i doświadczeń pedagogicznych, szósty kongres wypowiada się w sposób następujący: Ponieważ próba połączenia trzech pierwszych klas szkoły średniej z trzema ostatnimi klasami szkoły elementarnej dotychczas nie została dokonana we wszystkich krajach, obecnie więc nie należy jeszcze przesądzać ostatecznie, czy klasy niższe szkół średnich mają być zastąpione przez klasy wyższe szkoły elementarnej. Jednakże kongres nie przeciwstawia się próbom, podejmowanym w tym kierunku w tych krajach, gdzie warunki na to pozwolą.

W sprawie Kongresu Konfederacji Studentów.

W połowie września r. b. odbędzie się w Warszawie II Wszechświatowy Kongres Międzynarodowej Konferencji Studentów (I-y odbył się w Pradze w roku 1921),

połączony z wycieczkami Delegatów zagranicznych do miast akademickich w Polsce. Do Polski zawiatają przedstawiciele Akademickiej Organizacji 26 państw świata. Młodzież Akademicka, zapraszając delegatów Konfederacji na Kongres do Warszawy miała na myśli przede wszystkim propagandę zagraniczą Polski. Staje przeto przed nami wdzięczne, ale zarazem niezmiernie trudne zadanie godnego przyjęcia gości. Wdzięczne — bowiem wobec 500 przedstawicieli przyszłej elity umysłowej narodów Europy i Ameryki roztoczy się istotny obraz kultury i wysoki stopień rozwoju Polski w niżej nie ustępującej innym państwom. Tą drogą pragniemy przyczynić się do wplenienia uprzedzeń, a nawet fałszów, które o Ojczyźnie naszej rozgościły się zagranicą i są tam wytrwale wciąż szerzone. Pragniemy, aby przed oczyma naszych zagranicznych kolegów powstał obraz Polski wielkiej i potężnej. Jej świetlana przeszłość, piękne tradycje — wszystko, co nosi na sobie znamię geniuszu narodowego, musi głęboko utrwalić się w pamięci naszych gości.

Pragniemy, aby młodzież całego świata poznała wszystkie dziedziny polskiego życia, aby przekonała się naocznie, jaką jest istotna Polska, jak znaczną jest jej kultura,

jak wielką i doniosłą jest jej rola w budownictwie ogólnego gmachu kultury europejskiej.

Aby te nasze gorące pragnienia zściły się, goście nasi powinni doznać takiego przyjęcia w Polsce, aby ten dwunastodniowy pobyt pozostał w ich duszach jasnym niezatartym wspomnieniem młodości. Polska Młodzież Akademicka zdaje sobie sprawę z wielkości zadania.

Spółceństwo wileńskie specjalnie chyba powinno mieć powodzenie Kongresu na uwadze. Ono to bowiem odcierpiało doskonale nie znajomość naszych stosunków zagranicą. Nadarżającą się sposobność zniweczenia tej nieświadomości trzeba gruntownie wykorzystać. Wierzymy więc, że pozycjonaria Akademickiego Podkomisarjatu Kongresu w Wilnie spotkają się z bardzo czynnym i przychylnym poparciem, jak najszerzych warstw społecznych.

Należyte zorganizowanie Kongresu, przyjęcie 500 delegatów, przygotowanie dla nich odpowiednich mieszkań, pożywienia w ciągu dwóch tygodni, przyjmowanie im pobytu, wszystko to wymaga wielkich nakładów nietylko pracy, ale przede wszystkim kapitału. Akademicy opodatkowali się wprawdzie na rzecz Kongresu, jednak nawet wyjęta ofiarność całego

ogółu niezasobnych w środki akademików nie wystarczy.

W celu zebrania funduszy niezbędnych na organizację, Akad. Podkomisarjat Kongresu w Wilnie urządza w najbliższym czasie szereg imprez dochodowych. Zwracamy się przeto do wszelkich warstw społeczeństwa z gorącym apelem, aby w imprezach urządzanych przez Podkomisarjat, brały jaknajliczniej udział, oraz, aby, mając na uwadze wniosły ogólnonarodowy cel, jaki przyświeca organizatorom Kongresu, społeczeństwo poparło nasze usiłowania, opodatkowując się w miarę możliwości na rzecz Kongresu, oraz nabywając ochocho znaczki pamiątkowe.

Składki i ofiary wpłacać można w Podkomisarjacie Kongresu (Wielka 24—Bratnia Pomoc) lub też na ręce kolegów i osób, które podjęły się zbiórki. Jeśli każdy dopomoże w miarę swych sił, dzieła rozpoczętego dokonamy chwalebnie z korzyścią dla Ojczyzny i zadokumentujemy przed światem jak Naród Polski i jego młodzież pojmują gościnność i przyjaźń powszechną!

Akademicki Podkomisarjat Kongresu w Wilnie

Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 38. Dziś MOTTO: Młodość jak rwący potok, nie omija, ale burzy przeszkody. Ułubieniec publiczności Józef Runicz, słynna gwiazda Diana Karenne w przepięknym dramacie żyćwym J. TURGIENIEWA p. t. „WIOSNENNE PORYWY“ w 6 akt. Podczas seansów Wielki Koncert z udziałem. Sopranu Paul Zelskiej i tenora P. Winczysa. Początek o godz. 6. Ost. s. o. g. 10 1/2.

Kino-Teatr „Polonia“ Mikiwieicza 22. Dyr. G. Slepjan. Wybitna atrakcja sezonu bieżącego! TA, WYTYKAJA PALCAMI... dramat współczesny żyćwym w 7 akt. z najulubieńszą artystką, Głorją Swanson w roli głównej. Muzyka specjalnie dobrana: Zwiększona orkiestra pod batką Solisty Wil. Ork. Symfonicznej A. Jądłowkiera.

KINO-TEATR „Piccadilly“ ul. Wielka 72. Dziś Wielkomięskie opryszki „Kapitan Kid“, z cyklu dramatu sensacyjno-salonowego w 9 wielk. akt. udziałem wszechświatowej sławy boksera, pływaka i akrobata Eddie Pollo.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go lipca 1924 roku pod Nr. 1540 wciągnięto:

R. H. A. 1—1540. Firma: „I Swiecznik“. Siedziba w Wilnie ul. Niemiecka Nr. 25. Przedmiot — restauracja. Firma istnieje od 1918 r. Właściciel Idel Swiecznik, zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go lipca 1924 roku pod Nr. 1539 wciągnięto:

R. H. A. 1—1539. Firma: „Szymański Jankiel“. Siedziba w Wilnie, ulica Witoldowa Nr. 26. Przedmiot — skład apteczny przy ul. Witoldowej Nr. 26, oraz przy ulicy Strassuna Nr. 10. Firma istnieje od 1906 r. Właściciel Szymański Jankiel zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24-go lipca 1924 roku pod Nr. 1533 wciągnięto:

R. H. A. 1—1533. Firma: „Juda Smuszkin“. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 33. Przedmiot — sklep naczyń i szkła. Firma istnieje od 1918 roku. Właściciel Juda Smuszkin zam. przy ul. Mostowej Nr. 29.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24-go lipca 1924 roku pod Nr. 1534 wciągnięto:

R. H. A. 1—1534. Firma: „Mejer Salit“. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Nr. 84. Przedmiot — handel gotowym ubraniem. Firma istnieje od 1913 r. Właściciel Salit Mejer zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24-go lipca 1924 r. pod Nr. 1535 wciągnięto:

R. H. A. 1—1535. Firma: „Eugenjusz Chelchowski“. Siedziba maj. Choców, st. Molodocno z. Wileńskiej. Przedmiot — eksploatacja młyna parowego, tartaku i cegielni. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1-go lipca 1921 r. Właściciel Eugenjusz Chelchowski, zam. w Wilnie przy ulicy Garbarskiej Nr. 5.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go lipca 1924 roku pod Nr. 1536 wciągnięto:

R. H. A. 1—1536. Firma: „Starodworski Mowza“. Siedziba w Wilnie, ul. Szawelska Nr. 1. Przedmiot — handel kolonialnymi towarami. Firma istnieje od 1886 r. Właściciel Mowza Starodworski, zam. przy ul. Strassuna Nr. 15.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go lipca 1924 roku pod Nr. 1537 wciągnięto:

R. H. A. 1—1537. Firma: „Szczybuk Mowza“. Siedziba w Wilnie ulica Niemiecka Nr. 37. Przedmiot — handel gotowym ubraniem. Firma istnieje od 1908 r. Właściciel Szczybuk Mowza zam. przy ul. Wielkiej Nr. 59.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go lipca 1924 roku pod Nr. 1538 wciągnięto:

R. H. A. 1—1538. Firma: „M. Suckiewer“. Siedziba w Wilnie, Rynek Pomarski. Przedmiot — handel bytlem. Firma istnieje od 1885 r. Właściciel Suckiewer Morduch zam. przy ulicy W. Stefańskiej Nr. 27.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 28-go lipca 1924 r. pod Nr. 30 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

Firma: „Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Janusz Gerzabek—Spółka Akcyjna“. Z Zarządu wystąpili Kazimiera Gierżabkova, Andrzej Pronaszko, Isydor Cieciarski i Dionizy Rozwadowski. Na mocy uchwały Zarządu kooptowany został członek Zarządu Henryk Katecki, zam. w Poznaniu, Mały Wazów Nr. 24.

ZAKŁAD KRAWIECKI LONGIN KULIKOWSKI
A. Mickiewicza 33-a.
Niniejszem zawiadamia Sz. Klijentelę, iż otrzymał w dużym wyborze na sezon jesienno-materiały angielskie, jak również i krajowe. Także przyjmuje obstalunki z materiałów powierzonych.
Za gotówkę i na raty.
Tamże potrzebny chłopiec.

LEKCIJ kaligrafji i kreślenia planów oraz praktycznego miernictwa.
Wykłada profesor byłych kursów mierniczych w Wilnie geometra J. Miedziunas, w godzinach dziennych i wieczorowych.
Informacje i zapisy: Świeciańska 33.

W PRACOWNI DAMSKICH SUKIEŃ Z. GODLEWSKIEJ
— Wilno, Ad. Mickiewicza Nr. 22, m. 8 —
został otwarty dział okryciowy i futrzany (obstalunek można otrzymać w ciągu 24 godzin).
Ceny przystępne.
Tamże potrzebny krawiec, mający długolet. praktykę w pierwszorzędn. pracowniach, a także zakleciarka.

SPRZEDAJE SIĘ ZARAZ PASIEKĘ
w ulach systemu amerykańskiego, w Kalwarji pod Wilnem u K. Szalkiewicza. Paszocyły są silne, doskonale uporządkowane, z dobrym zapasem miodu na zimę. Ceny umiarkowane i rozsądne, stosownie do siły rojów i stanu ich.

KSIĘGARNIA STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO w WILNIE
ul. Królewska 1. — ul. Wileńska 36.
Oddziały: LIDA, OSZMIANA, ŚWIECIANY.
Posiada na Składowie Głównym podręczniki jęz. niemieckiego Dyr. Ludwika Lorentza, polecane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do użytku szkolnego:
Lorentz L. Metoda jęz. niemieckiego Cz. I. 2.90
" " " " Cz. II. 3.15
" " " " Cz. III. 3.19
" " " " Cz. IV. 4.—
" " " " Cz. V. 4.50
" " " " Cz. VI. 5.—
" Gramat. " 3.—
" Słowniki do części od I do V " 50
" " " " VI " 50
Księgarniom ekspedujemy z hurtowym rabatem. 1

Inteligentna staruszka, wdowa, komplementnie bez rodziny, okradzona doszczętnie, pozostająca w krytycznych warunkach materialnych, błaga społeczeństwo współczujące w niedoli o wspomnienie materialne, upraszając o składanie datków do Administracji „Dziennika Wileńskiego“ pod „Bardzo biedna“.

NA RATY
Rowery i maszyny do szycia firmy Dürkopp poleca „UNIWERSAL“ ul. Wielka 21.
Duży wybór instrum. muzyczn. gramofonów i płyt gramofonowych.

Zdrowe dzieci lepiej i łatwiej się uczą dajcie swoim zamiast TRANU „JECOROL“
najskuteczniejszy środek przeciw anemii, ogólnemu osłabieniu i niedokrwistości. Lab. Ghem. i Apteka Mag. A. Bnkowskiego, Warszawa, Marszałkowska 54. Tel. 13—19. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Wystrzegaj się naśladowictw.

Poradnia Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów
Wilno, ul. Garbarska № 3, II p.
ORDYNUJĄ NASTĘPUJĄCY LEKARZE:
CHOROBY WEWNĘTRZNE: D-r. E. Budzyński, codziennie od 5—6 pp. D-r. K. Kisiel, codziennie od 4—5 pp.
CHOROBY PŁUC: D-r. W. Umiastowski, wtorek i piątek od 12—1 pp.
CHOROBY CHIRURGICZNE: D-r. Janowicz, codziennie od 5—6 pp., D-r. M. Moszyński, czwartek od 5—6 pp., D-r. J. Dowgiałłówna, wtorek, czwartek od 4—5 pp. i w piątek od 12—1 pp.
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERSKA: D-r. J. Dobrzańska, codziennie od 4—5 pp. D-r. A. Erdmanowa, poniedziałek, środa, i sobota od 6—7 p.
CHOROBY DZIECIĘCE: D-r. E. Iszora, poniedziałek od 5—6 środa od 4—5 i piątek od 5—6 pp. D-r. A. Gettlich, wtorek, czwartek i sobota od 11—12 p. p.
CHOROBY NERWOWE: D-r. J. Hurynowiczówna, poniedziałek 5—6 pp., czwartek 6—7 w. D-r. A. Malinowski, wtorek, piątek i sobota od 4—5 pp.
CHOROBY OCZU: D-r. I. Abramowicz, poniedz., wtorek, czwartek i piątek 4—5 pp., D-r. J. Cumft, wtorek i piątek od 9—10 r., środa i sobota od 2 1/2—3 1/2 pp.
CHOROBY UCHA, GARDŁA I NOSA: D-r. Cz. Czarnowski, poniedz., środa, piątek od 5—6 pp.
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE: D-r. M. Mienicki, poniedz., środa i sobota od 3—4 pp., D-r. K. Sokołowski, codziennie od 4—5 pp.
ROENTGENOLOGJA: D-r. L. Sułkowski, wtorki i piątki od 4—5 pp.
CHOROBY ZĘBÓW I JAMY USTNEJ oraz pracownia tech. dentystyczna, Lek. dent. W. Fiedorowicz codziennie od 11—2 pp., Lek. dent. K. Lewicka codziennie od 3—6 popoł.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Jan Lepieszko, zam. przy ul. Sw. Piotra i Pawła w d. № 6 w Wilnie, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 5 września 1924 r., o godz. 10 rano w domu № 1 przy ul. Hetmańskiej w Wilnie, w mieszkaniu Fajwisa Jachnina, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej towarów bławatych i urządzenia mieszkaniowego, należących do Fajwisa Jachnina i oszacowanych dla licytacji na sumę 1,187 złot. 50 gr.
Komornik Sądowy (—) JAN LEPIESZO.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24-go lipca 1924 roku pod Nr. 1533 wciągnięto:
R. H. A. 1—1533. Firma: „Juda Smuszkin“. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 33. Przedmiot — sklep naczyń i szkła. Firma istnieje od 1918 roku. Właściciel Juda Smuszkin zam. przy ul. Mostowej Nr. 29.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24-go lipca 1924 roku pod Nr. 1534 wciągnięto:
R. H. A. 1—1534. Firma: „Mejer Salit“. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Nr. 84. Przedmiot — handel gotowym ubraniem. Firma istnieje od 1913 r. Właściciel Salit Mejer zam. tamże.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24-go lipca 1924 r. pod Nr. 1535 wciągnięto:
R. H. A. 1—1535. Firma: „Eugenjusz Chelchowski“. Siedziba maj. Choców, st. Molodocno z. Wileńskiej. Przedmiot — eksploatacja młyna parowego, tartaku i cegielni. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1-go lipca 1921 r. Właściciel Eugenjusz Chelchowski, zam. w Wilnie przy ulicy Garbarskiej Nr. 5.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go lipca 1924 roku pod Nr. 1536 wciągnięto:
R. H. A. 1—1536. Firma: „Starodworski Mowza“. Siedziba w Wilnie, ul. Szawelska Nr. 1. Przedmiot — handel kolonialnymi towarami. Firma istnieje od 1886 r. Właściciel Mowza Starodworski, zam. przy ul. Strassuna Nr. 15.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go lipca 1924 roku pod Nr. 1537 wciągnięto:
R. H. A. 1—1537. Firma: „Szczybuk Mowza“. Siedziba w Wilnie ulica Niemiecka Nr. 37. Przedmiot — handel gotowym ubraniem. Firma istnieje od 1908 r. Właściciel Szczybuk Mowza zam. przy ul. Wielkiej Nr. 59.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go lipca 1924 roku pod Nr. 1538 wciągnięto:
R. H. A. 1—1538. Firma: „M. Suckiewer“. Siedziba w Wilnie, Rynek Pomarski. Przedmiot — handel bytlem. Firma istnieje od 1885 r. Właściciel Suckiewer Morduch zam. przy ulicy W. Stefańskiej Nr. 27.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 28-go lipca 1924 r. pod Nr. 30 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:
Firma: „Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Janusz Gerzabek—Spółka Akcyjna“. Z Zarządu wystąpili Kazimiera Gierżabkova, Andrzej Pronaszko, Isydor Cieciarski i Dionizy Rozwadowski. Na mocy uchwały Zarządu kooptowany został członek Zarządu Henryk Katecki, zam. w Poznaniu, Mały Wazów Nr. 24.

Do sprzedania 2 łózka dębowe
ul. Zygmuntowska dawniej Nadbrzeźna № 16, m. 8 0
Dom osobny z trzech pokoi i kuchni do wynajęcia zaraz. Objazdowa 8 a. Dowiedzieć się od g. 3—6. 0

Dr. W. Umiastowski
powrócił i wznowił przyjęcie chorych w chor. płuca od god. 4—6 ul. gen. Żeligowskiego 5—45. 0

Internet
T-wa Wychowawczo-Przysiężność dla uczniów szkół średnich mieści się obecnie przy ul. Zarzeckiej Nr. 5.

KOBIECIA-LEKARZ Dr. Piotrowicz Jurtzenko
Ordynator Szpitala Sawioz Choroby kobiece, skórne i weneryczne ul. Zawalna Nr. 22

Lekcje
rysunku i malarstwa Plac Katedralny, róg Ad. Mickiewicza 1—6. Wejście od placu. 0

Uwadze PAŃ i PANÓW
Przerabiam kapelusze filcowe na najnowsze fasony i robię ze starych nowych. Niemiecka 21 m. 26 Giegnut, wejście z dziedzińca. 1

Poszukuje
uczniów do uczenia 7 kl. gimnaz. mieszkania z utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Oferty do Admin. „Dz. Wil.“ pod lit. A. S. 0

Przyjmie
uczniów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem i opieką. Zgłaszać się: Zwierzyniec, ul. Jasna 15—1. 1

Zgubiono
paszport zagraniczny wydany przez Komisarza Rządu na imię Małki Rejno, zam. przy ul. Trockiej № 6—5 unieważnia się. 1

Zgubiono
paszport zagraniczny wydany przez Komisarza Rządu na imię Chaima Rejno, zam. przy ul. Trockiej 6—5 unieważnia się. 1